MRH90 wracają do lotów

#Lotnictwo wojskowe 23 lipca 2010

Australijskie władze wojskowe poinformowały, że jeszcze w bieżącym tygodniu do służby powrócą śmigłowce MRH90, odmiana NH90, których loty zawieszono po usterkach silników.

Usterki układu napędowego spowodowały, że proces wdrażania śmigłowców zostanie o

Australijskie wojska lądowe i marynarka wojenna zamówiły łącznie 46 śmigłowców MRH90 (zobacz także: Akceptacja australijskiego NH90), z których do tej pory dostarczono i przyjęto do służby 11 egz. Ich loty zawieszono jednak w kwietniu, po tym, jak w rejonie Adelajdy, w czasie misji szkoleniowej, uszkodził się jeden z dwóch silników śmigłowca.

Pierwsze doniesienia, ujawnione przez brytyjskie media, mówiły o winie pilotów, którzy doprowadzili do uszkodzenia jednostki napędowej. Informacji tej zaprzeczyli wysocy rangą urzędnicy ministerstwa obrony Australii i przedstawiciele Eurocoptera.

Powiedzieli oni, że kwietniowy incydent wynikał ze złamania jednej z łopatek sprężarki silnika, która otarła się o obudowę silnika. Okazało się również, że był to jeden z czterech przypadków uszkodzenia silników, do których doszło od wprowadzenia MRH90 do służby. W innych incydentach zanotowano uszkodzenia łożysk i pęknięcia struktur obudowy silników.

Intensywnie prowadzone dochodzenie wykazało, że uszkodzenia powstawały w czasie gorącego rozruchu silników, jednak nie z winy obsługi, ale niedopracowanych procedur. Obecnie wprowadzono już odpowiednie zmiany do oprogramowania komputerów jednostek napędowych.

Loty australijskiej odmiany NH90 powinny zostać wznowione jeszcze w bieżącym tygodniu. Usterki doprowadziły jednak do opóźnienia terminarza prób i wdrożenia nowego typu śmigłowca do służby operacyjnej. Kilka miesięcy później, niż pierwotnie planowano, odbędą się pierwsze loty nad morzem i z żołnierzami desantu na pokładzie.

Usterki układu napędowego spowodowały, że proces wdrażania śmigłowców zostanie opóźniony. Pierwsze loty nad wodami, okalającymi Australię, prezentowanego MRH90 marynarki wojennej, zostaną przełożone na połowę przyszłego roku / Zdjęcie: Eurocopter

Australijskie wojska lądowe i marynarka wojenna zamówiły łącznie 46 śmigłowców MRH90 (zobacz także: Akceptacja australijskiego NH90), z których do tej pory dostarczono i przyjęto do służby 11 egz. Ich loty zawieszono jednak w kwietniu, po tym, jak w rejonie Adelajdy, w czasie misji szkoleniowej, uszkodził się jeden z dwóch silników śmigłowca.

Pierwsze doniesienia, ujawnione przez brytyjskie media, mówiły o winie pilotów, którzy doprowadzili do uszkodzenia jednostki napędowej. Informacji tej zaprzeczyli wysocy rangą urzędnicy ministerstwa obrony Australii i przedstawiciele Eurocoptera.

Powiedzieli oni, że kwietniowy incydent wynikał ze złamania jednej z łopatek sprężarki silnika, która otarła się o obudowę silnika. Okazało się również, że był to jeden z czterech przypadków uszkodzenia silników, do których doszło od wprowadzenia MRH90 do służby. W innych incydentach zanotowano uszkodzenia łożysk i pęknięcia struktur obudowy silników.

Intensywnie prowadzone dochodzenie wykazało, że uszkodzenia powstawały w czasie gorącego rozruchu silników, jednak nie z winy obsługi, ale niedopracowanych procedur. Obecnie wprowadzono już odpowiednie zmiany do oprogramowania komputerów jednostek napędowych.

Loty australijskiej odmiany NH90 powinny zostać wznowione jeszcze w bieżącym tygodniu. Usterki doprowadziły jednak do opóźnienia terminarza prób i wdrożenia nowego typu śmigłowca do służby operacyjnej. Kilka miesięcy później, niż pierwotnie planowano, odbędą się pierwsze loty nad morzem i z żołnierzami desantu na pokładzie.

Powiązane wiadomości

MRH90 wracają do lotów (2010-07-23)
Akceptacja australijskiego NH90 (2008-12-18)

© Wszelkie prawa zastrzeżone, 2007-2026 Altair Agencja Lotnicza Sp. z o. o